

Mateusz Palka

Wrocław utrwalony. Fotograf Stefan Arczyński

Fotograf fotografuje fotografa

Stefan Arczyński jest jednym z pięciuset wrocławian sfotografowanych przez Janusza Stankiewicza (brata zmarłego w 2011 r. Eugeniusza Geta-Stankiewicza) w ramach jego artystycznego projektu *Epitafium i wiatr...* Początkowo za tło dla każdego zdjęcia służyło epitafium Melchiora Brichsela znajdujące się na fasadzie wrocławskiego kościoła św. Elżbiety. Tablica stłukła się latem 2001 r. Stankiewicz kontynuował jednak realizację swojego cyklu i 12 września 2003 r. sportretował Arczyńskiego na tle pozostałej kamiennej ramy z resztkami pokruszonej tablicy. Barokowa płyta z czerwonego marmuru nabrała jeszcze silniejszej wymowy. Ten portret wyraża bowiem w symboliczny sposób trudną i niezwykle ciekawą historię życia fotografa dokumentującego życie powojennego Wrocławia.

Z Essen do Wrocławia

Urodził się 31 lipca 1916 r. w Essen. Jego rodzina, zmuszona do wyemigrowania z Wielkopolski, silnie kultywowała polską tradycję. Arczyński to człowiek, na którego los i życie bezpośrednio wpłynęła pasja. Zaczął fotografować na początku lat 30. XX w., a jego zainteresowania koncentrowały się wokół tematu wielkomiejskich ulic. W 1936 r. stanął przed wyzwaniem dokumentowania

XI Letnich Igrzysk Olimpijskich w Berlinie. Ta sportowa impreza była przyczynkiem do powstania propagandowego *opus magnum* niemieckiej reżyserki filmowej Leni Riefenstahl. Arczyński fotografował igrzyska, wyraźnie unikając politycznego komentarza. Kilka lat później został wcielony do niemieckiej armii i wysłany na front wschodni w charakterze laboranta. Mimo kumulujących się złych doświadczeń (matkę stracił jako mały chłopiec, a jego ojciec, Wiktor, został zamordowany za swą działalność na rzecz Polski) na jego fotografiach z tego okresu nie widać okrucieństwa i przemocy.

Arczyński na powojenne gruzdy Dolnego Śląska trafił w 1948 r. Wtedy w Kamiennej Górze założył atelier fotograficzne. W 1950 r. zamieszkał we Wrocławiu. Jego zakład fotograficzny mieścił się przy ulicy Łokietka 2. Tu też po roku wstąpił do Związku Polskich Artystów Fotografików (nr legitymacji: 119, obecnie członek honorowy), w którego jury działał przez piętnaście lat. W tym czasie w skład komisji artystycznej związku wchodził tak zasłużeni dla polskiej fotografii artyści, jak: Henryk Hermanowicz, Benedykt J. Dorys, Edward Hartwig czy Henryk Lisowski.

Do największych polskich miast przyjeżdżało po zakończeniu wojny wielu nie tylko lokalnych,



Stefan Arczyński / Fot. T. Hołod / Gazeta Wrocławska

ale często zagranicznych fotografów. O ile jednak dokumentowanie zniszczonej Warszawy polegało zazwyczaj na próbie przypomnienia i ukazania jej dawnego wyglądu, o tyle fotografowanie Wrocławia stanowiło już problem innego rodzaju. W pierwszym przypadku stosowano retorykę sakralną o wyraźnym charakterze wanitatywnym i oskarżycielskim. Taka aktywująca cierpiętniczy mit „poetyka ruin” była stosowana np. przez Leonarda Sempolińskiego czy Edwarda Falkowskiego. Dokumentowanie powojennego Wrocławia wymagało natomiast przyjęcia chłodniejszej postawy i innego spojrzenia. Do artystów zajmujących się fotografowaniem tych terenów należeli m.in.: Henryk Makarewicz, Krystyna Gorazdowska, Jan Bułhak, Bronisław Kupiec czy Janina Mierzecka.

W swoich pierwszych fotografiach powojennego Wrocławia Arczyński stosował zobiektywizowany

styl neutralnego dokumentu. Obcy był mu również polityczny i antyniemiecki język akcentujący piastowskość miasta. Użycie odpowiedniego sprzętu fotograficznego pozwoliło mu na wierne odwzorowywanie architektury. W latach 1954–1961 ze spokojem archiwisty stworzył fotograficzny katalog ulic, domów i kamienic, które prezentowały proces odbudowy zniszczeń miasta.

Styl Arczyńskiego w wyraźny sposób czerpał z przedwojennych wzorców, które z kolei warunkowane były ograniczonymi możliwościami technicznymi sprzętu fotograficznego. Długi czas naświetlania sprawiał, że unikano wówczas rejestrowania obiektów będących w ruchu, np. ludzi czy samochodów, a skupiano się na samej architekturze. Budowa starych aparatów umożliwiała korekcję perspektywy poprzez redukcję optycznych zniekształceń budynków na zdjęciach. Arczyński, stosując ten klasyczny, poprawny



fot. S. Arczyński/Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu

dokumentalnie i pozbawiony emocji styl, fotografował tak, jak robiono to przed wojną. To sprawiło, że jego Wrocław wygląda niekiedy jak niemieckie Breslau, do którego po tragicznych wydarzeniach powraca normalność. Sytuacja, w jakiej się znalazł w latach 50. w stolicy Dolnego Śląska, przypomina – jeśli nie w swym charakterze, to w neutralności spojrzenia – pracę innego fotografa, Amerykanina Johna Vachona, który w 1946 r. z ramienia Administracji Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy i Odbudowy (ang. UNRRA) wykonał zlecony projekt dokumentujący powojenną sytuację w Polsce. Jego prace o silnie humanitarnym zabarwieniu, w których koncentrował się na tematach repatriacji Niemców czy transferze Kresowian na powojenne tereny Dolnego Śląska, pokazywały te problemy z perspektywy Amerykanina.

Aspekty miasta

Tematem stale obecnym w twórczości Arczyńskiego było życie kulturalne Wrocławia. Do najliczniejszych zdjęć należą te, które przedstawiają rozwój i działalność wrocławskiej sceny teatralnej. Fotografował przedstawienia Wrocławskiego Teatru Pantomimy Henryka Tomaszewskiego od momentu jego założenia w połowie lat 50. Dokumentował spektakle, wyjazdy zagraniczne członków teatru,

wykonywał portrety aktorów. Równie ważna była dla Arczyńskiego działalność Opery Wrocławskiej, której koncerty fotografował najintensywniej w latach 50. i 60. W tym czasie poznał swoją przyszłą żonę Lidię Cichocką, solistkę baletu.

Wrocław był dla Arczyńskiego istotny nie tylko w momencie, kiedy przechodził przeobrażenia i przebudowę, ale także w późniejszym czasie, odrodzony ze zniszczeń wojennych. Do około połowy lat 70. artysta stworzył fotograficzny katalog najważniejszych zabytków miasta – od budynków sakralnych po świeckie, użytkowe. Serie wykonanych przez niego zdjęć stanowią ujęcia kompleksowe, uzupełniane przez lata o kolejne dokumenty detali architektonicznych i nowe perspektywy obrazowania. Systematyczność oraz wielowątkowość pracy Arczyńskiego pozwala na wyodrębnienie wielu konkretnych tematów, którymi się przez lata zajmował. Wyróżnić można na przykład cykl ujęć wrocławskich lokali gastronomicznych (wykonany na przestrzeni dziesięciu lat) czy też poszczególnych etapów budowy Kościuszkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej (KDM) w latach 1954–1956. Materiały te stanowią ciekawe źródło nie tylko dla historyków, ale także architektów czy socjologów. Interesujące pod względem poznawczym są również liczne zdjęcia



fot. S. Arczyński

wrocławskich kościołów, które artysta fotografował głównie w latach 50. i 60. Ponadto dokumentował budynki i wnętrza z salami ekspozycyjnymi wrocławskich muzeów, m.in. Muzeum Narodowego czy Muzeum Architektury.

Mniej więcej dwadzieścia lat po Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie Arczyński uwiecznił inną ważną imprezę sportową, tj. dwie edycje Wyścigu Pokoju z 1954 i 1956 r., na ich odcinkach wrocławskich. Druga z nich była o tyle istotna, że jej zwycięzcą został po raz pierwszy Polak – Stanisław Królak, siedmiokrotny uczestnik Wyścigu. Artysta sfotografował przejazd kolarzy przez Rynek, a dwa lata później zakończenie etapu Wyścigu na Stadionie Olimpijskim.

Od momentu swojego przyjazdu do Wrocławia artysta przez następne kilkadziesiąt lat dokumentował różne miasta Dolnego Śląska. Jego projekty mają spójny estetyczny charakter, a swym zakresem objęły większość najważniejszych miejsc regionu, jak: Duszniki-Zdrój (w których sfotografował Festiwal Chopinowski), Strzegom, Lubin, Ziębice, Legnicę, Szklarską Porębę, Henryków, Krzeszów, Bystrzycę Kłodzką, Jelenią Górę, Chełmsko czy Bardo Śląskie.

Zdjęcia Stefana Arczyńskiego były publikowane przez liczne wydawnictwa (Ossolineum, Ruch,

Arkady czy Via Nova). Mimo że nie jest już aktywnym artystą, jego fotografie można oglądać w wielu retrospektywnych wystawach oraz w albumach omawiających wrocławską architekturę. Udokumentował kształtowanie się tożsamości i podnoszenie z gruzów Wrocławia oraz życie innych miast Dolnego Śląska, będąc jednocześnie świadkiem niezwyklej i czasem bolesnej historii.

Literatura

Źródła

Dział Dokumentów Życia Społecznego, Zakład Narodowy im. Ossolińskich,

Opracowania

A. Arczyński, *Fotografie*, Wrocław 2002.

Katalog towarzyszący wystawie z okazji jubileuszu 90. urodzin artysty fotografa Stefana Arczyńskiego, Wrocław 2006.

M. Łągiewski, Katalog wystawy „Dzieci na fotografiach Stefana Arczyńskiego”, Wrocław 2004.

A. Mazur, *Historie fotografii w Polsce 1839–2009*, Kraków 2009.

J. Stankiewicz, *Epitafium i wiatr...*, Wrocław 2005.

J. Vachon, *Poland 1946. The photographs and letters of John Vachon*, Waszyngton 1995.